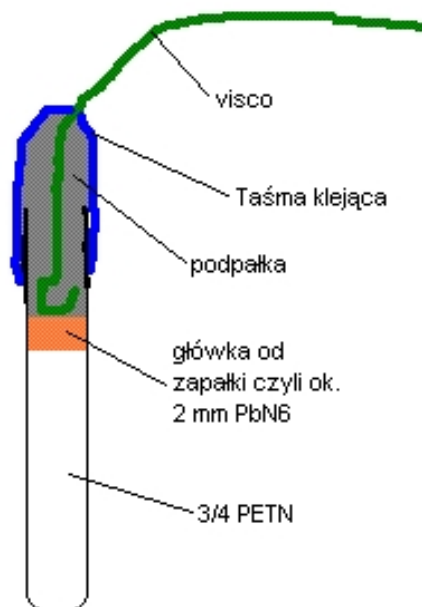
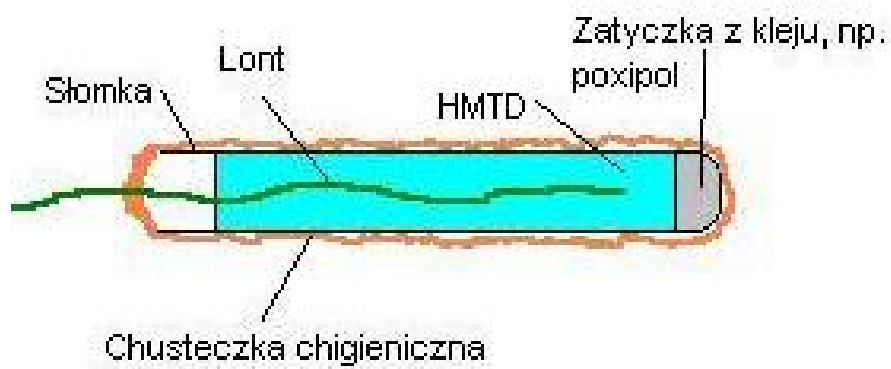


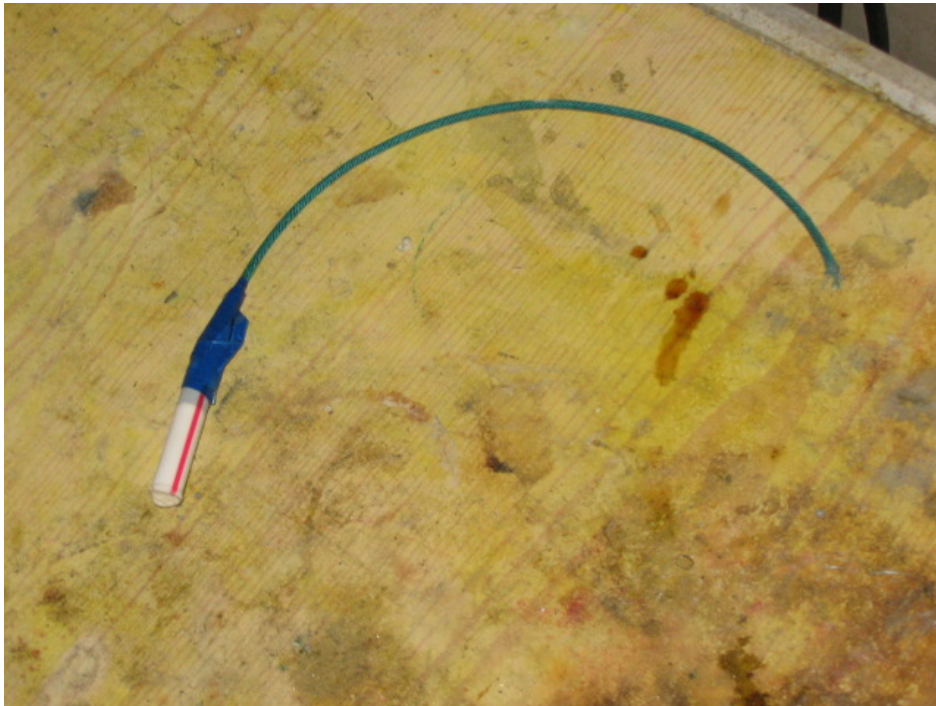
Spłonką nazywamy materiał wybuchowo inicjujący umieszczony w jakiejś tulejce (niekoniecznie tulejce), który detonuje się przy pomocy niewielkiego bodźca mechanicznego, ciepła, ognia, iskry. Spłonka detonująca służy do zainicjowania niewielkiej detonacji i przy tym pobudzenie materiału wybuchowego. Najczęściej używa się spłonki o masie 0,5 - 1 gram, ale często zdarza się, że potrzeba większej spłonki nawet o masie 2-3 gramy. W warunkach „domowej” pirotechniki najczęściej używa się jako materiał wybuchowo inicjujący (MWI) HMTD, lub silniejszy, azydek ołowiu, a rzadziej już piorunian rtęci (bo jest strasznie słaby i kapryśny) i TCAP (TCAP używa się rzadziej z powodu niestabilności materiału). Spłonki odpalane są przeważnie na dwa sposoby (zależnie od zaistniałej sytuacji): za pomocą lontu, lub za pomocą impulsu cieplnego (iskry, rozgrzania np. wolframu).

Produkcja spłonek

Spłonka z HMTD w słomce do napoi

Na początek musimy się zaopatrzyć w słomki do napojów no i oczywiście HMTD. Gdy już będziemy mieć powyższe rzeczy, to zabieramy się do roboty..... Bierzymy słomkę do napojów i kroimy ją na równe części o długości troszkę mniejszej niż zapalka. Każdą słomkę z jednej strony zatykamy jakimś klejem (ja użyłem poxipolu) a następnie, jeśli ktoś chce to może wyschnięty klej przesmarować jakimś lakierem do paznokci. Jeśli wszystko wyschnie to musimy w danej słomce sprasować HMTD. Sprasować? Tak, HMTD nie sprasowane raczej się nie detonuje tylko się bardzo szybko spala, więc prasujemy w celu detonacji spłonki. W szczypce bierzemy słomkę (zaklejoną z jednej strony) i odmierzamy 1 gram (można oczywiście dać mniej albo więcej MWI zależy, do czego ta spłonka nam posłuży) HMTD a następnie zwilżamy je acetonem w celu bezpieczeństwa i wsypujemy je do słomki (ciągle trzymając słomkę w drewnianych szczypcach) i delikatnie i ostrożnie ubijamy HMTD zapalką/patyczkiem od szaszłyków. (nigdy niczym metalowym! – HMTD reaguje z metalami, co prowadzi do jego zapłonu). Spłonka jest już prawie gotowa, ale jeszcze w celu bezpieczeństwa z kartki papieru(najlepiej kartka z "zeszytu" A4) wycinamy pasek o szerokości o 1cm dłuższej niż nasza słomka z HMTD. Wykonujemy z niego papierową tulejkę tak aby nasza słomka z HMTD wchodziła w nią bez luzów, że się wyrażę:"na styk". Zostawiamy całość do wyschnięcia niech poleży te 24h. Teraz bardzo ostrożnie wsypujemy do naszej spłonki podsypkę najlepiej Proch czarny ;) ostrożnie wsadzamy w podsypkę lont Visco po czym zabezpieczamy przed wysypaniem się podsypki. Spłonka jest gotowa."





Detonatory

Detonator jest to powiedzmy pojemniczek, w którym znajduje się splonka i materiałwybuchowy, który bardzo łatwo się detonuje. Używane się po to żeby pobudzić trudniejszy do detonacji MW. Przykładem może być ładunek typu anfo, trudny do detonacji, a po włożeniu w niego detonatora odchodzi idealnie.

Odczynniki

- Miedziankit (lub inny w miarę łatwo detonujący się materiał wybuchowy),
- Splonka 0,5g z HMTD,
- Pudełeczko po filmie.

Skąd to wziąć?

Miedziankit patrz [TU](#) a pudełeczko po filmie to można iść do fotografa masę ich tam mają – oczywiście ze darmo się dostanie ;) Do pudełeczka po filmie wsypujemy Miedziankit, a następnie w to splonke i gotowe :) Można używać innych materiałów wybuchowych np. dobrego dynamitu. Najlepiej zrobić dynamit z AA + Al bt = 0 i do tego dodać 25% EGDN i trochę NC żeby nie wyciekało z ładunku i trzymało się kupy. Jest to dużo silniejsze od miedziankitu. Takiego MW wystarczy kilka gramów (korek) do lepszych mieszanek żeby mieć całkowitą pewność, do większych ilości anfo trzeba zawsze dać detonator, aby był pełen deton. Jak

chcesz odpalać pół-granulat (słabo zmielona AA, uzyskiwana przez mielenie w młynku z wiertarki) trzeba dać tego kilkaset gramów.



Bezpieczeństwo

Detonator montuj "na miejscu". Nigdy go nie przechowuj. Delikatnie wkładaj spłonkę w materiał wybuchowy.

Napisał:

MaLuTki

o PbN6

The Chemik